

Warszawa 2009.03.30

Do

Zarządu Dzielnicy Mokotów
Miasta St. Warszawa

Szanowni Państwo,

Zwracam się do Państwa z pytaniem co dzieje się z pomnikiem Dzwon Pokoju z Hiroszimy przekazanym nam przez japońską fundację z Hiroszimy jako dowód współodczucia bólu za zniszczoną przez wojnę Warszawę. Dzwony, bo był nie jeden - pozostałe przekazano innym miastom, które ucierpiały przez wojnę - były odlane ze specjalnie zbieranych przez fundację monet.

Niestety Dzwon Pokoju został zrabowany, a złodzieje nie zostali odnalezieni. Została po nim tylko Pagoda w bardzo zdewastowanym obecnie otoczeniu. W czasach gdy Dzwon istniał co roku były odprawiane rytuały wraz z japońskimi gośćmi. Stan obecny nie może nas napawać dumą. Myślę, że stawia nas w bardzo złym świetle wobec darczyńców.

Uważam, że wyrządzone zło powinniśmy naprawić. Zło, które wyrządził złodziej jest przy tym najłatwiejsze do naprawienia. Można przywrócić dawną funkcjonalność, bądź przez odtworzenie Dzwonu Pokoju, bądź przez taką przebudowę miejsca (bez Dzwonu), z której jasno będzie wynikać, że Dzwon był.

O ile wiem w/w fundacji japońskiej już nie ma - nie może więc ona pomóc w odtworzeniu Dzwonu Pokoju. Ale można się zwrócić do innych miast, które Dzwon otrzymały, aby władze tych miast pozwoliły nam zrobić kopię ich Dzwonu. Jeśli Dzwony były spersonalizowane - to znaczy jeśli napisy na Dzwonie dla danego miasta były jakies szczególne (można zatrudnić studentów warszawskiej japonistyki by to ocenili) - na przykład na naszym skradzionym Dzwonie mógł być japoński napis Warszawa - to mając doświadczenie w odbudowie Warszawy po II Wojnie Światowej też powinniśmy sobie poradzić z tym bardziej skomplikowanym przypadkiem.

Odtworzony Dzwon mógł by stać w bardziej uczęszczanym miejscu - na przykład blisko stacji metra na Dworcu Południowym, aby był lepiej strzeżony: przez obywateli i przez władzę.

W przypadku, gdyby jednak Dzwonu nie udało się restytuować to sama Pagoda wyposażona w tablice informacyjne o warszawskim Dzwonie Pokoju i jego losie powinna się znaleźć także w miejscu lepiej strzeżonym.

A na szybko - koniecznie należy uporządkować obecne otoczenie Pagody, aby nie ubliżać darczyńcom brakiem troski o miejsce.

Oczekuję jasnego stanowiska mojego rodzimego Urzędu

Z poważaniem

Mieczysław Tadeusz Borowiec

PS na stronie www mego syna Piotra - dziś 26 letniego dziennikarza, wówczas, gdy strona była tworzona 15 letniego licealisty - jest zdjęcie Pagody z Dzwonem Pokoju

